

## ANDRZEJ PLESZCZYŃSKI

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, wynik wyborów w 1989 roku, przemiany po 1989 roku

### Szykujemy się na następny stan wojenny

Wynik [wyborów] był ogromnym zaskoczeniem. Byliśmy jedną z ostatnich komisji, która zgłosiła wyniki. Nie przeżywałem więc tego wszystkiego, co koledzy, którzy dostawali informacje z kolejnych komisji. Wiedziałem, jak [wyniki] wyglądają u nas, natomiast nie wiedziałem, że tak będzie wszędzie. Był taki przepis, że każda komisja musiała wywiesić wyniki w lokalu, w miejscu widocznym – najczęściej w oknie – żeby można było z zewnątrz przeczytać. Pamiętam, że później chodziliśmy od lokalu do lokalu i patrzyliśmy, jak głosowano. Myślę, że było to ogromne zaskoczenie dla wszystkich. Ludzie mówili tak z przymrużeniem oka i jako dowcip, że szykujemy się na następny stan wojenny. Niektórzy naprawdę o tym myśleli, bo stało się coś niewyobrażalnego. Przecież [4-5 czerwca] nie do wyobrażenia było to, co nastąpiło potem w Polsce i [w byłych demoludach]. Jednak zdarzyło się to u nas. Właściwie chyba w żadnym innym kraju nie było takiej zorganizowanej – chyba złe słowo – siły, ale w jakiś sposób zorganizowanej rzeszy ludzi, która chciała zmian i dążyła do zmian. Zmiany mogły zajść nie dlatego, że wygraliśmy siłą, czy że nam to z łaski dano. Polacy nigdy nie akceptowali tej władzy i ustroju, a wtedy była możliwość ze względu na to, co działo się w Związku Radzieckim. Wydaje mi się, że [Rosjanie] się z tym pogodzili, to nam dało tą możliwość. Byliśmy zorganizowani, byliśmy w stanie coś zmienić, dlatego byliśmy pierwsi.

Data i miejsce nagrania	2014-01-20, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Gabriela Bogaczyk
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"